WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁOTYCH

ROK II, Nr 67 (232)

CZWARTEK 10 marca 1949 roku

Wsch. sł. 6.19, zach. 17.18

Międzynarodowa solidarność kobiet w obronie pokoju na świecie

Przemówienie premiera Cyrankiewicza przed mikrofonem Polskiego Radia

8 bm., z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, premier Józef Cyrankiewicz wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia okolicznościowe przemówienie, które podajemy w obszernym skrócie.

Cała Polska obchodzi dziś Dzień Kobiet. W fabrykach, w warsztatach pracy, w biurach — wszędzie, gdzie pracują kobiety, a wraz z nimi ich towarzysze pracy — na zebraniach, akademiach i obchodach, poświęciliśmy już chwilę uwagi sprawom i problemom tego dnia.

Zwycięsko zakończony pierwszy okres odbudowy powojennej, **to osiągnięcie i zwycięstwo polskich mas pracujących, z ogromnym, aktywnym udziałem pracujących kobiet.**

Zwycięsko zakończony pierwszy okres odbudowy był naturalnie także okresem odbudowy rodziny i budowy nowych podstaw jej rozwoju, w którym kobieta zdobywa, nie jak dawniej upośledzone, **ale równorzędne miejsce.**

Wszystkie zdobycze socjalne, upowszechniona szkoła, rozszerzona sieć przedszkoli, powiększająca się stale choć jeszcze nie wystarczająca ilość żłobków, zwiększone wydatki na ochronę zdrowia matki i dziecka, wszystko co jest związane ze zwycięstwem mas pracujących, co jest związane z ustrojem demokracji ludowej, wszystko co jest upowszechnieniem i udostępnieniem kultury, wszystko co wydobywa z zacofania i upośledzenia, wszystko co otwiera drogę naprzód, ku rozwojowi — jak jest zwycięstwem mas pracujących — tak jest przede wszystkim zwycięstwem i osiągnięciem, korzyścią i radością kobiety.

A wszystko to co obala stary porządek, co likwiduje niesprawiedliwości społeczne, wszystko co związane jest z wzięciem władzy przez masy ludowe, z budową nowego ustroju — jaki jest wyzwoleniem wszystkich ludzi pracy, tak przede wszystkim jest wyzwoleniem najbardziej, w ustroju kapitalistycznym upośledzonej części mas pracujących — kobiet pracujących.

Stąd płynie ogromna szansa, jaką niosą kobietom przemiany ustrojowe, jaką przyniosła kobietom demokracja ludowa, jakie otwiera przed kobietą perspektywa ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizm.

Stąd płynie tak aktywny udział kobiet we wszystkich przejawach naszego życia, stąd płynie pełne zrozumienie znaczenia współzawodnictwa pracy wśród kobiet, jako jednego z czynników przyśpieszających wzrost produkcji, a więc wzrost dobrobytu.

Stąd płynie fakt, że w Dniu Święta Kobiet łączymy się wszyscy w uczczeniu ogromnego wysiłku i ofiarności kobiety polskiej w odbudowie kraju i jego dalszym dźwiganiu — wysiłku, którego symbolem jest rosnącą wciąż ilość bohaterskich przodowniczek pracy.

Stąd płynie tak wielki i tak aktywny udział kobiet w budownictwie nowego życia we wszystkich krajach Demokracji Ludowej.

Wojna, która ciąży na nas straszliwym wspomnieniem hitlerowskiej okupacji i bezlitosnego terroru, który zamienił się w instrument biologicznego wyniszczenia naszego narodu, wojna, która ciąży wspomnieniem Oświęcimiów i Majdanków — **ta wojna mobilizując kobiety do ofiarnej,**

(Dokończenie na str. 2)

WSZYSTKO NAS ŁĄCZY

a nic nie dzieli

Przyjaźń polsko - czechosłowacka jest w stosunkach międzynarodowych jednym z tych zjawisk, które w sposób poglądowy stawiają przed oczyma całą głębię tych przeobrażeń, jakie w obu krajach dokonały się po wojnie. Nasze pokolenie pamięta jeszcze dziką nagonkę antyczeską, rozpętaną przez ówczesne rządy reakcyjne — i ukoronowaną rozbiorem Czechosłowacji, w którym sanacyjna Polska wzięła niesławny udział. Przeciwko tej zbrodni i szaleństwu politycznemu protestowały wówczas wszystkie stronnictwa polityczne z wyjątkiem „Ozonu", protestował w miarę możności — cały naród polski. Ale klika sanacyjna wielkorządców niewiele sobie robiła z woli narodu. Dziś, gdy w obu krajach rządzą przedstawiciele ludu pracującego, tego rodzaju kurs polityczny zarówno ze strony Polski jak i Czechosłowacji jest nie do pomyślenia. Osobliwie zaś po przewrocie lutowym 1948 w Czechosłowacji. Przewrót ten wymiótł bowiem żelazną miotłą z życia politycznego resztki reakcyjnych żywiołów czechosłowackich, które idąc na rękę imperializmowi anglosaskiemu i ukrywającym się za jego plecami tendencjom prorewizjonistycznym Niemiec, usiłowały wskrzesić dawny antagonizm, aby w ten sposób osłabić, a nawet rozerwać zwarty front obozu demokratycznego na jednym z najważniejszych odcinków.

Stosunki polsko - czechosłowackie reguluje zawarty 10.III.1947 r. układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej, żywotny i realizowany sumiennie przez obie strony w praktyce codziennej. Trzeba jednak zaznaczyć, że stosunki wykraczają już dziś daleko poza ramy jakichkolwiek układów politycznych, zawieranych przez rządy obu państw. Chodzi tu o zjawisko bez porównania donioślejsze — o istotną, głęboką przyjaźń mas ludowych, opartą na pokrewieństwie języka, wspólnocie krwi, pochodzenia i kultury, na podobieństwie losów historycznych obydwu narodów, a wreszcie na dobrze pojętym ich interesie. Polska i Czechosłowacja, działając wspólnie, stanowią siłę, która w oparciu o potężne zaplecze Związku Radzieckiego, zdolna jest przeciwstawić się skutecznie germańskiemu naporowi i unicestwić zakusy odradzającego się imperializmu niemieckiego, natomiast skłócone i poważnione oba te kraje mogłyby paść ofiarą nowej inwazji.

Że prawdy te — bodaj pierwszy raz w dziejach — zrozumiały sfery rządzące Polski i Czechosłowacji i potrafiły wyciągnąć z nich należyte konsekwencje, jest bez wątpienia zjawiskiem dodatnim. Nie równie jednak ważniejsze jest to, że tezy powyższe stają się własnością szerokich mas obywateli obu krajów. Nie ma dziś chyba Polaka, który by marzył o zbrojnym pochodzie na Zaolzie i nie ma Czecha - Słowaka, który by nie rozumiał, że urzeczywistnienie lansowanego przez imperializm niemiecki hasła rewizji zachodniej granicy Polski byłoby również ciężkim ciosem dla Czechosłowacji jak dla Polski.

Na tym tle rozwija się i krzepnie braterska przyjaźń obu narodów pogłębiając się z każdym dniem i wzbogacając coraz nowymi kontaktami. Wiemy — zarówno Polacy jak i Czechosłowacy — że możemy liczyć na siebie w każdej potrzebie, bo łączy nas wszystko: wspólny marsz ku socjalizmowi, jednakie cele polityki zagranicznej, korzystna dla obu stron wymiana dóbr gospodarczych i kulturalnych, bliskość plemienna i językowa.

Nie dzieli nas nic, nie wyłączając wspomnień popełnionych w przeszłości błędów. Są one bowiem przysłowiową „gorzką nauką", z której zarówno Polacy jak i Czechosłowacy umieli skorzystać.

Dymisja rządu kuomintangowskiego

Ho Ying Chin tworzy nowy gabinet

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Nankinu, że **rząd dr Sun-Fe podał się w dniu 7 marca do dymisji.** Tymczasowy prezydent Chin kuomintangowskich Lin-Tsung-Jen przyjął **dymisję gabinetu.** Premier Sund-Fe utworzył rząd w grudniu ub. roku.

PARYŻ (PAP). Powołując się na miarodajne źródła nankińskie agencja France Presse donosi, że pełniący obowiązki prezydenta Chin kuomintangowskich **Lin-Tsung-Jen wezwał generała Ho-Ying-Chin do natychmiastowego przybycia do Nankinu celem objęcia stanowiska premiera po ustąpieniu Sun-Fe.**

Gen. Ho-Ying-Chin, przebywający obecnie w Szanghaju, był kolejno ministrem wojny, szefem sztabu generalnego i ministrem obrony Chin kuomintangowskich. Stał on na czele chińskiej misji wojskowej w Stanach Zjednoczonych. W hierarchii wojskowej zajmuje on drugie miejsce za Czang-Kai-Szekiem.

LONDYN (PAP). Donoszą z Nankinu, że chińskie wojska ludowe, operujące w prowincji Szensi, rozpoczęły oblężenie stolicy tej prowincji — Sian. Od kilku dni toczy się tam zacięty pojedynek artyleryjski.

Upadek rządu Burmy

przewiduje prasa brytyjska

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska zamieszcza wiadomości swych korespondentów z Burmy, zapowiadające szybki upadek rządu burmeńskiego. Korespondenci podkreślają, że rząd Burmy został całkowicie odizolowany od całego kraju. Władza jego ogranicza się jedynie do stolicy Rangunu i portów Moulmein i Bassein. Pozostała część kraju znajduje się pod kontrolą wojsk powstańczych Sytuację rządu pogarsza jeszcze fakt — twierdzą korespondenci — iż w całym kraju panuje chaos gospodarczy i finansowy, spowodowany nieudolnością administracji.

Korespondenci twierdzą również, że pomoc Wielkiej Brytanii udzielona rządowi Burmy, nie odniosłaby skutku w związku z wzmagającą się falą nastrojów antybrytyjskich.

PARYŻ (PAP). Jak podaje z Rangunu agencja France Presse, oddziały powstańcze szczepu Karenow zajęły wielkie złoża ropy naftowej w rejonie Yennan — Gay — Aung. Równocześnie powstańcy okrążyli ważny ośrodek naftowy w Burmie — Chauk.

Jefremow, wiceprzew. Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło Aleksandra Jefremowa z obowiązków min. przemysłu budowy obrabiarek i mianowało go wiceprzew. Rady Ministrów.

Na stanowisko min. przemysłu budowy obrabiarek wyznaczony został Anatol Kostansow.

Doniosłe uchwały Rady Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 8 marca rb. uchwaliła projekty ustaw, które wejdą pod obrady bieżącej sesji Sejmu Ustawodawczego, a m. in. projekt ustawy o likwidacji analfabetyzmu.

Rada Ministrów uchwaliła dalej rozporządzenie w sprawie zakresu działania Ministra Handlu Zagranicznego oraz zatwierdziła tymczasowy statut organizacyjny nowego Ministerstwa. Ponadto Rada Ministrów uchwaliła dwa rozporządzenia: o wysokości składek na ubezpieczenia społeczne i w sprawie wysokości świadczeń rentowych w ubezpieczeniu społecznym.

Rada Ministrów powzięła też uchwałę w sprawie zwiększenia połowów rybołówstwa morskiego i pomocy dla rybaków morskich.

Inż. Tadeusz Gede ministrem handlu zagr.

Prezydent R. P., na wniosek Prezesa Rady Ministrów, mianował ministrem handlu zagr. inż. Tadeusza Gede, dotychczasowego dyr. departamentu Kontroli Min. Przemysłu i Handlu.

Delegacja chłopów polskich zwiedza kołchozy Ukrainy

MOSKWA (PAP). Grupa członków polskiej delegacji chłopskiej przebywając w obwodzie charkowskim zwiedziła w Charkowie muzeum sztuki ukraińskiej oraz średnią szkołę żeńską nr 126, gdzie delegaci obecni byli na lekcji. W bibliotece tej szkoły goście polscy z żywym zainteresowaniem obejrzeli wystawę poświęconą Adamowi Mickiewiczowi.

Inna grupa chłopów polskich pod kierownictwem obywatela Kolankiewicza, przebywając w obwodzie sumskim zwiedziła kołchoz „Leninskij Udarnik". Kołchoz ten posiada własną elektrownię, kinoteatr i piękny klub.

Znajdując się na Połtawszczyźnie grupa chłopów polskich zapoznała się z istniejącą tam stacją selekcyjną. Stacja ta związana bezpośrednio z kołchozami, udziela im wydatnej pomocy w zdobywaniu wysokich plonów.

Delegaci polscy zwiedzili w obwodzie stalinowskim szkoły i świetlice kołchozowe, m. in. 7-klasową szkołę we wsi Grygorowka, w której uczy się 250 dzieci kołchoźników. Goście polscy z uznaniem wyrażali się o pięknym gmachu szkoły i o doskonale zaopatrzonych gabinetach przyrodniczych.

Przed nowym kryzysem w gabinecie belgijskim

BRUKSELA (PAP). W tutejszych kołach politycznych oczekuje się w każdej chwili przesilenia rządowego na skutek zaostrzających się tarć pomiędzy partiami koalicji — socjalistami i katolikami w sprawie finansowania przez rząd dodatkowych zasiłków dla bezrobotnych. Według niektórych źródeł, kryzys może wybuchnąć już w środę, zdaniem zaś innych — w połowie marca, celem umożliwienia członkom obecnego rządu wyjazdu do Hagi na ważną konferencję krajów Beneluxu.

Z wędrówek po kołchozach

Pierwsza delegacja chłopów polskich zwiedza wieś ukraińską

Niedaleko miasta Humania w pobliżu miasteczka Talnoje nad rzeką Tykicz leżą grunty kołchozu „Zdobycz Października" nazwanego tak na pamiątkę Rewolucji Październikowej 1917 r., a założonego jeszcze w r. 1922 w dniu rocznicy Rewolucji z inicjatywy obecnego jego przewodniczącego Teodora Dubkowickiego. Pochodzi on z rodziny drobnorolnego chłopa i w dawnych carskich czasach jako dzieciak, chcąc pomóc biednym rodzicom, pracował na polach obszarniczego majątku razem z matką i siostrą. Jest on jednym z pierwszych inicjatorów ruchu kołchozowego na Ukrainie.

Dzieje kołchozu nad Tikiczą

POCZĄTKOWO do spółdzielni rolnej przystąpiło bardzo niewielu ludzi, bo zaledwie 8. Po roku do spółdzielni przystąpiło około 20 młodych chłopców i dziewcząt, którzy stali się prawdziwą podporą maleńkiej początkowo spółdzielczej gromadki. Pierwszy statut był bardzo prymitywny, były to bowiem zaledwie początki nowego gospodarowania: rok 1922.

Nie było jeszcze mowy o sposobie zorganizowania pracy w spółdzielni, o zasadach podziału dochodów oraz o tym, co pozostaje członkowi spółdzielni w jego własnym, prywatnym gospodarowaniu. Kiedy po kilku latach członkowie dorobili się dostatniego życia, nadano spółdzielni obecną nazwę: „Zdobycz Października", dla podkreślenia dobroczynnych następstw, jakie Rewolucja Październikowa przyniosła biednym chłopom. Potem po kilku latach, około r. 1929 — 30, chłopi masowo przystępowali do spółdzielni.

Do czasu ostatniej wojny kołchoz „Zdobycz Października" stał się bogatym gospodarstwem, produkując olbrzymie ilości ziarna, owoców i jarzyn, prowadzono bogate fermy mleczne, dające po 3.000 litrów mleka od krowy, hodowle świń, drobiu, pasieki dające przeszło sto kwintali miodu, tak, że niektóre rodziny otrzymywały ponad 50 kg miodu, wyrabiano dziesiątki tysięcy litrów wina rocznie; kołchoźnik otrzymywał coraz więcej za pracę. Opłata za dzień pracy składała się z 3 kg zboża, 3,5 rubla, ponadto ryby, miód, owoce, wino itp. Średni urodzaj zbóż wynosił 18,5 kwintala, a buraków cukrowych — 225 kwintali z hektara.

Powojenna odbudowa

Wojna zniszczyła dorobek dziewiętnastoletniej pracy kołchozu „Zdobycz Października". Zaraz po oswobodzeniu Ukrainy ci, którzy ocaleli, wrócili i wzięli się z zapałem do odbudowy. Ludzie frontowi zorganizowali mechaniczne warsztaty, uruchomiono kuźnię i wyreperowano maszyny rolnicze, puszczono w ruch młyn. W pierwszym zbiorze powojennym zebrano po 15 kwintali z hektara. Zaprowadzono hodowlę krów i świń tak, że już z końcem 1945 r. osiągnięto minimum pogłowia w stosunku do posiadanej ziemi.

W roku 1946, dawny biedak, pański fornal, **Teodor Dubkowiecki** został wybrany na przedstawiciela (posła) do Najwyższej Rady (parlamentu) Związku Socjalistycznych Radzieckich Republik. Prowadzi on nadal kołchoz „Zdobycz Października", przyczyniając się swą niespożytą energią do jego szybkiej odbudowy i dalszego rozwoju.

Kołchoz obejmuje 600 ha gruntów ornych, a razem z działkami indywidualnymi kołchoźników, które wynoszą po 0,3 ha, 700 ha pól uprawnych. Żyje tam w sumie 361 ludzi, istnieją 122 gospodarstwa członkowskie, pracuje w kołchozie 176 ludzi.

Na polach prowadzi się 11-polowy płodozmian; są jeszcze inne płodozmiany, jak: 7-polowy oraz specjalnie wydzielone płodozmiany przyfermowe na cele hodowlane, które obejmują 3 pola: 1) trawy, 2) proso, koniczyna itd., 3) mieszanka pastewna. Dzięki temu kołchozowa hodowla bydła ma zapewnioną mieszaną paszę zieloną przez cały rok.

Po dwóch latach powojennych odbudowano przedwojenne pogłowie zwierzęce w kołchozie, który posiada: 52 konie (w tym 33 robocze), 118 szt. bydła (w tym 50 krów dojnych), 65 świń (w tym 18 macior) oraz 70 owiec i drób. Kołchoz posiada 6 samochodów ciężarowych.

Organizacja pracy polega na jednej brygadzie polowej złożonej z 7 ogniw polowych, przy czym jedno ogniwo ma stały kawałek ziemi do uprawy przez cały płodozmian, który w wypadku 11-polówki wygląda następująco: 1) czarny ugór, 2) pszenica ozima, 3) buraki cukrowe, 4) jęczmień z wsiewką lucerny, 5) lucerna, 6) pszenica jara, 7) pszenica ozima, 8) okopowe, słonecznik (częściami), 9) jare różne, 10) żyto, 11) czarny ugór.

Obliczenie pracy dziennej charakteryzuje następujący przykład: za zoranie 0,75 ha w ciągu 10 godzin czterema końmi, dwóch pracujących otrzymuje: prowadzący konie 1,5 trudodnia, prowadzący pług 2,25 trudodnia; odzwierciedla to ocenę wyższą pracy cięższej i niższą pracy lżejszej. Zaznaczyć należy, że grunta kołchozu stanowi czarnoziem. Z dalszych wyjaśnień, jakie uczestnicy delegacji uzyskali, wynika, że opłata za jeden trudodzień kołchoźnika w r. 1948 wyniosła: 4.3 rubla w gotówce, jeden kg ziarna, różne inne produkty, jak kartofle itd.

Podkreśla się, iż w ciągu roku przeciętnie każdy pracujący zarobił ponad 400 trudodni, z czego wynika, że zarobek kołchoźnika jest wcale pokaźny. Okazało się również, że istnieją dodatkowe premie, jak np.: 60 kołchoźnic od uprawy buraków cukrowych otrzymało po 3 kwintale cukru każda oraz premie pieniężne; dodatkowe opłaty otrzymali prawie wszyscy kołchoźnicy, hodowczynie, agronom oraz zootechnik, który stale czuwa nad należytym i racjonalnym żywieniem zwierząt gospodarskich.

Gdy się porówna te zarobki z 25 kopiejkami, jakie za dawnych czasów otrzymywali wyrobnicy (i sam Dubkowiecki) dziennie w majątku obszarnika, to różnica między starymi a nowymi czasami (na korzyść obecnych) wychodzi w całej jaskrawości.

Dochody opisane wyżej dotyczą kołchozu o produkcji charakteru zbożowego, z hodowlą rozwijającą się. Natomiast w kołchozach o kulturach technicznych (czyli z uprawami roślin przemysłowych dostarczających surowców dla przemysłu) wypłata za jeden trudodzień sięga 20 do 40 rubli.

Przeciętny urodzaj zbóż wynosi około 17 kwintali z hektara, buraków cukrowych ponad 390 kwintali z hektara, ziemniaków ponad 200 kwintali z hektara.

Kołchoz płaci podatek w wysokości 8 proc. od dochodu uzyskanego na rynku ze sprzedaży produktów, a 4 proc. od dochodu nie przechodzącego przez rynek. Ogólny dochód w 1948 r. wyniósł 646 tys. rubli.

Z ogólnego dochodu wydziela się w naturze następujące fundusze: siewny, rezerwowy (na wypadek nieurodzaju, klęski żywiołowej), paszowy, socjalny (np. opieka nad starcami w wys. 2 proc.), zaś w pieniądzu odlicza się na: podatek, spłatę kredytu, koszty administracyjne, potrzeby kulturalne, szkoleniowe, żłobki, przedszkola, klub, czytelnie oraz na fundusz inwestycyjny nie mniej niż 12—15 proc. w rejonie zbożowym.

200 gramów pszenicy rodzi elektryczność

Prócz takich przedsiębiorstw jak olejarnia, młyn, których dochód składa się na dochód ogólny, kołchoz „Zdobycz Października" posiada własną stację elektryczną wodną na pobliskiej rzece Tykicz. Daje ona 300 kilowatów, a da 400. Obsługuje ją dwoje ludzi z kołchozu stale w elektrowni zatrudnionych.

Na budowę tej elektrowni kołchoźnicy zobowiązali się opodatkować w wysokości 200 gramów ziarna z każdego trudodnia; zbudowali ją kołchoźnicy własnymi rękami, wykorzystując w tym celu różne metalowe części niemieckich maszyn, gdyż w r. 1946 nie można było jeszcze dostać potrzebnych maszyn. Maszyny i wszelkie urządzenia budowano własnymi siłami, ucząc się na kursach u specjalistów, a kandydata na elektrotechnika posłano na roczny kurs.

Wieś oświetla miasto

W pierwszym już roku istnienia czysty zysk z elektrowni wyniósł ponad 700 tys. rubli. Za jeden kilowat zużytego prądu użytkownicy płacą 0,5 rubla zarówno na wsi jak i w mieście. Trzeba bowiem wiedzieć, że ta kołchozowa elektrownia dostarcza prądu nie tylko całemu kołchozowi, lecz również na użytek kamieniołomów oraz całego pobliskiego miasteczka; w przyszłości obsłuży 5 kołchozów.

Dzieje się tu więc wręcz odwrotnie: wieś dostarcza energii elektrycznej miastu. Źródło energii wytworzone na kołchozowej stacji elektrycznej siłą wód bystrej rzeki Tykicz przesyła prąd elektryczny ze wsi do miasta: Przykład, jak unowocześniona wieś kołchozowa na Ukrainie upodobnia się coraz bardziej do miasta.

Julian Rataj

Przemówienie min. Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

aktywnej walki z najeźdźcą, mobilizowała je równocześnie do trwałej i konsekwentnej walki przeciw źródłom wojen, przeciw faszyzmowi, przeciw imperializmowi, przeciw ustrojowi, który wojnę rodzi i, który wojną chciałby się ratować.

Dlatego to tak potężnie rozlega się dziś w Dniu Międzynarodowego Święta Kobiet głos wszystkich matek, które utraciły swych synów na wojnie, wszystkich sióstr, których bracia przeszli piekło wojny, głos żon, które przez długie miesiące umierały codzień z niepokoju o swych mężów, o ojców swych dzieci — **głos międzynarodowej solidarności kobiet z obrońcami pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, głos protestu przeciw machinacjom próbującym zepchnąć świat z obranej drogi budowania pokoju i postępu.**

Dlatego to o tę międzynarodową solidarność kobiet w walce o pokój i postęp tak głośno wołają dziś polskie kobiety. Kobiety narodu tak ciężko doświadczonego ostatnią wojną, narodu, który w pokoju pragnie budować lepszą i szczęśliwszą przyszłość.

Kronika polityczna

Min. spraw zagr. Zygmunt Modzelewski przyjął 8 bm. charge d'affaires Meksyku w Warszawie Lamberto H. Obregon-Serrano.

Budżet Ministerstwa Obrony Narodowej

na Sejmowej Komisji Skarbowo-Budżetowej, oraz Planu Gospodarczego

8 bm. pod przewodnictwem posła Krygiera (PZPR) obradowała Sejmowa Komisja Skarbowo-Budżetowa oraz Planu Gospodarczego nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Obrony Narodowej na rok 1949. W posiedzeniu Komisji wzięli udział: min. obrony narodowej Marszałek Żymierski, wicemin. MON gen. Jaroszewicz, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Skarbu.

Sprawozdawca preliminarza budżetowego MON **poseł Grubecki (SL)** podkreślił na wstępie, iż zmiany jakie zaszły w organizacji Ministerstwa Obrony Narodowej i Wojska Polskiego w roku 1948 dały w konsekwencji usprawnienie pracy wojska w dziedzinie dowodzenia i administracji.

Mimo podżegań wojennych imperialistów anglosaskich **budżet wojskowy w Polsce Ludowej utrzymuje się niezmiennie na pokojowym poziomie.** Stosunek procentowy budżetu MON do budżetu państwowego (bez wydatków majątkowych i inwestycyjnych) wynosił w latach 1934/35 — 35,6, zaś w 1949 r. wyniesie 12,2%.

Ustalone nowe normy wyżywienia dla wojska cechuje wysoka wartość kaloryczna. Jeżeli chodzi o umundurowanie, to Ministerstwo poczyniło w roku 1948 na tym odcinku poważne oszczędności i przewiduje dalszą poprawę gospodarki w tej dziedzinie.

Szkolenie w r. 1949 przewidziane jest według udoskonalonych programów i metod opartych na bogatych doświadczeniach sojuszniczej Armii Radzieckiej i własnych. W szkołach oficerskich kształci się obecnie 47% uczniów pochodzenia robotniczego, 35% mało- i średniorolnych i drobnych rzemieślników oraz 18% inteligencji pracującej.

Reasumując, referent stwierdził, że armia nasza złożona jest z żołnierzy wychowanych w świadomości obywatelskiej i patriotyźmie demokratycznym, w atmosferze kultury i oświaty, w głębokim przywiązaniu do wolności demokratycznych i pokojowego wysiłku mas pracujących.

Taka armia — to zawsze zwycięska armia pokoju.

Ścisła łączność wojska z masami pracującymi wynika z klasowego układu jego kadry zawodowej. Łączność ta pogłębia się stale, tak, iż nie istnieją dziś w odróżnieniu od stosunków panujących w Polsce przedwrześniowej żadne płaszczyzny, które by zdołały oddzielić wojsko od ludu pracującego.

Świadczenia wojska na rzecz współobywateli cywilnych ilustrują cyfry: w 1948 r. rozminowano i oczyszczono tereny z niewypałów i porzuconej amunicji, unieszkodliwiając ponad 170 tys. min i ponad 3.100 tys. pocisków, oddając w wyniku tych prac do użytku ludności cywilnej ponad 248 tys. ha ziemi i 17. tys. ha lasów.

W dziedzinie pomocy w komunikacji państwowej wybudowano w r. 1948 — 36 mostów i naprawiono 12. Naprawiono 68 km dróg, wybudowano 4 km wału na terenach dotkniętych powodzią, podczas akcji przeciwlodowej obroniono 163 mosty, wybudowano 4 mosty pontonowe itp.

W zakończeniu poseł Grubecki proponuje przyjęcie preliminarza MON z poprawkami, uwzględniającymi wydatki na cele kulturalno-oświatowe, konserwację i remont oraz nowe budownictwo.

Na pytania członków Komisji odpowiedzi udzielił Marszałek Polski Żymierski, **podkreślając na wstępie, że dowodem polityki pokojowej rządu jest stosunek wydatków wojskowych do całości budżetu. W r. 1949 wydatki na wojsko wyniosą w stosunku do całości budżetu z planem inwestycyjnym łącznie — 8%. W Stanach Zjednoczonych w r. 1949 — powiedział Marszałek — obciążenie każdego obywatela wydatkami na budżet wojskowy będzie wynosiło 75 dolarów rocznie, podczas gdy w Polsce wynosi 4 dolary i 41 centów. Cyfry te są wymownym dowodem pokojowego charakteru naszego budżetu.**

Następnie Marszałek wyjaśnił, że rejestracja ma na celu uporządkowanie rezerw i zostanie przeprowadzona w latach 1949 i 1950 w 4 turnusach.

W końcu Marszałek stwierdził, że siłę ideową, moralną oraz fachową naszego wojska zawdzięczamy przede wszystkim słusznej polityce obozu demokracji ludowej. Wraz z innymi krajami demokracji ludowej stoimy niezachwianie u boku Związku Radzieckiego w jego walce o pokój. Na prowokację wojenną imperialistów amerykańskich, kraj nasz odpowiada wzmożoną pracą nad odbudową. Wojsko Polskie nie zawiedzie nadziei, którą pokłada w nim cały naród — zakończył swe wyjaśnienia Marszałek Żymierski.

Dalszych wyjaśnień udzielił wicemin. obrony narodowej gen. **Jaroszewicz.**

Norma wyżywienia żołnierza jest w zupełności wystarczająca, a opieka sanitarna w wojsku, jak również obsługa w szpitalach stoją na wysokim poziomie.

W dyskusji nad preliminarzem budżetowym zabierali głos posłowie: **Mitura (SL), Langer (SL), Kiernik (PSL), Dzendzel (SL), Kluszyńska (PZPR), Strzałkowski (SD), Żurawski (PZPR).**

Mówcy stwierdzili, że obecna nasza **armia napawa nas dumą, gdyż oblicze jej w porównaniu z okresem przedwojennym zmieniło się gruntownie. Armia i korpus oficerski są obecnie związane z masami, a siła ich polega na wysokim morale i głębokim umiłowaniu pokoju.**

Posłowie przyłączyli się do wniosków referenta wyrażających uznanie dla osiągnięć Ministerstwa Obrony Narodowej.

Czechosłowacja — wczoraj — dziś — jutro

CZECHOSŁOWACJA jest geograficznie naszym południowym sąsiadem, z którym dzielimy granicę na przestrzeni 1.346 km. Politycznie zaś kraj ten po wejściu na drogę demokracji ludowej, wiodącej do socjalizmu, jest nie tylko



Prezydent Republiki Czechosłowacji Klement Gottwald.

naszym sojusznikiem, ale serdecznym przyjacielem we wspólnej walce o sprawiedliwość i pokój.

W okresie międzywojennym mimo oczywistej wspólnoty interesów i celów dzieliły nasze państwa zadrażnienia i nieufność, montowane przez pangermanizm i finansjerę międzynarodową. Cały lud pracujący Czechosłowacji i Polski w zdrowym instynkcie przeciwstawiał się tym machinacjom sanacyjno-kapitalistycznych i agrarystyczno-burżuazyjnych rządów swych państw. Rozumiał, że tego rodzaju rozgrywki pochodzą z obozu imperializmu. Stąd też nieliczne zaledwie wypadki, zwłaszcza na pograniczu, dawały znać o sobie, iż ta antyklasowa i antynarodowa propaganda i taktyka znalazła wśród Polaków i Czechów fragmentaryczny i bardzo sztuczny poklask.

Dlatego z uczuciem niekłamanej radości i z uczuciem prawdziwej ulgi masy ludności Polski i Czechosłowacji przyjęły fakt zawarcia przez nowe rządy nowej Czechosłowacji i nowej Polski sojusz przyjaźni i współpracy. Fakt, iż naturalny ten sojusz w praktyce życia codziennego pomyślnie się ugruntowuje i nabiera coraz szerszego zasięgu gospodarczo-politycznego wykazuje, jak bardzo podatny był grunt dla tej wielkiej sprawy i jak bardzo potrzeba było obu naszym narodom nowej idei, idei tworzącej nowy, dobry świat dla wszystkich ludzi pracy.

Nowa Czechosłowacja powstaje z wysiłku ludu pracującego miast i wsi. Młoda to republika, bo 30 lat mająca, ale bogata jest w historię walk narodu czeskiego i słowackiego nie tylko z feudalnym a później kapitalistycznym wyzyskiem, lecz również okryta bojową chwałą w walce przeciwko germanizmowi, dążącemu do niewolniczego ujarzmienia ludów słowiańskich.

PO klęsce białogórskiej w wieku XVII, cały ciężar walk o zachowanie tradycji narodowych i o suwerenność polityczną przejął na siebie lud czeski. Feudalni panowie, a później szlachta i arystokracja przemysłowo-ziemiańska zdradziły lud, niemcząc swoje nazwiska i swoje sumienia. Burżuazja w latach międzywojennych frymarczyła interesem narodu i republiki, by wreszcie w roku 1938 otworzyć granice państwa przed Hitlerem na niewolę i wyzysk.

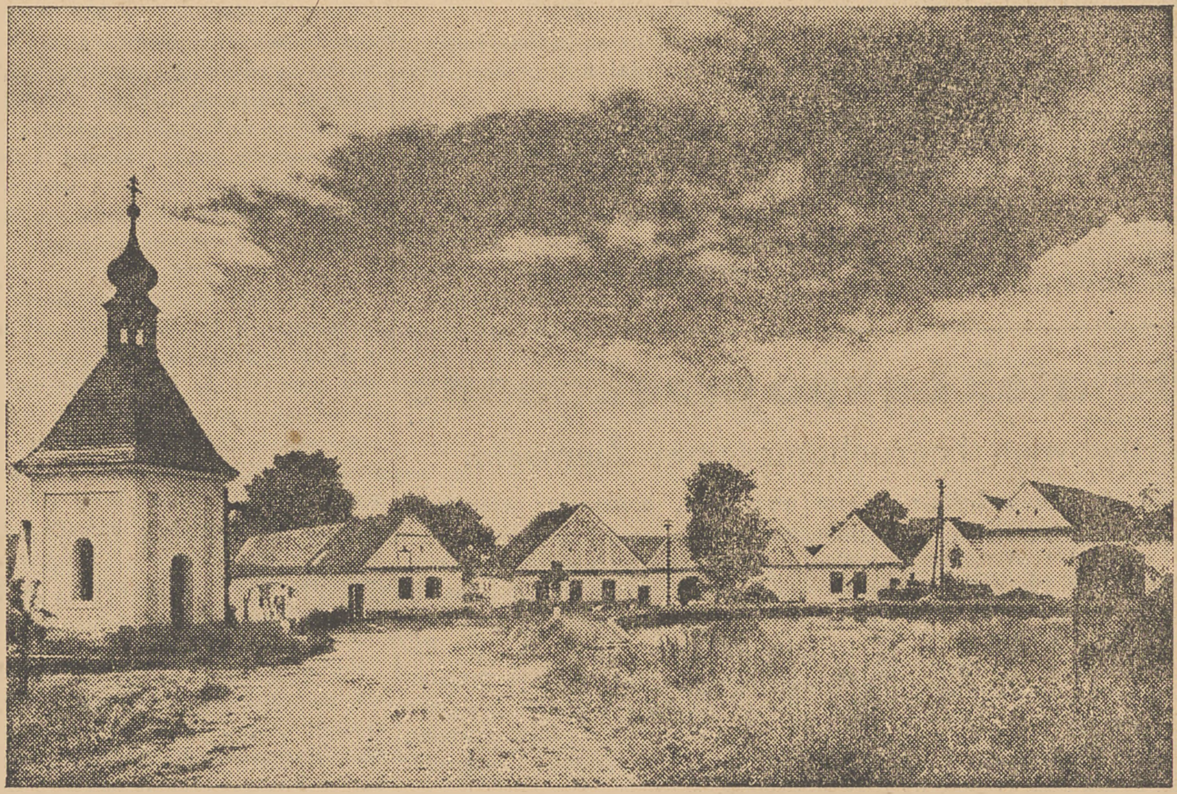
Klęska hitleryzmu oznaczała jednocześnie całkowitą porażkę czeskiego obozu burżuazji i wstecznictwa. Rewolucja majowa w roku 1945 odsunęła od władzy wielkich magnatów, przemysłowców, bankierów i innych rekinów międzynarodowej i rodzimej finansjery oraz ich najmitów. Rozwiązano partie, które dopuściły się w latach ubiegłych zdrady narodowej. Czechosłowacja przestała być państwem burżuazyjno-kapitalistycznym.

Lud pracujący miast i wsi stanął u władzy. Powołano do życia Rady Narodowe, ludowe organy samorządowe. Stworzono zasadnicze zręby demokracji ludowej, a więc takiego ustroju, w którym montować się będzie przebudowa gospodarcza i społeczna kraju, potrzebna dla osiągnięcia form socjalistycznych.

Już w roku 1945, dzięki unarodowieniu banków, kopalń, hut i przemysłu kluczowego, Czechosłowacja uzyskała realną bazę gospodarczą dla nowej swej drogi. Pierwszy ten etap przyniósł upaństwowienie 60 proc. zakładów przemysłowych, posiadających 75 proc. zdolności wytwórczej całego rodzimego przemysłu. Dzięki temu można już było mówić o gospodarce planowej i w tych warunkach powstał dwuletni plan gospodarczy.

Zarówno jednak w tym pierwszym etapie jak i przy wykonaniu zadań, nałożonych przez plan, okazało się, że elementy wsteczne podjęły z ukrycia zakrojoną na szeroką skalę akcję sabotażową, wymierzoną przeciwko pomyślnym wynikom nowych reform i rozwijającej się skutecznie gospodarce państwowej. Szczególnie ostro występowało to w tych gałęziach przemysłu, gdzie elementy prywatno-kapitalisyczne utrzymały najsilniejszą pozycję.

REFORMA rolna przeprowadzona u progu II Republiki miała stać się obok nacjonalizacji przemysłu drugim zasadniczym elementem bazy gospodarczej dla nowej, ludowej Czechosłowacji. Ponieważ jednak żadna klasa nie schodzi z areny dziejów, nie wyczerpawszy uprzednio wszystkich środków kontrataku i obrony, przeto i w Czechosłowacji wszelkimi drogami sabotowano ustawę o reformie rolnej. Wiadomo, że wstecznictwo pod każdą szerokością geograficzną używa tych samych metod do utrzymania swej władzy, tak też czescy kolaboracjoniści — posiadacze ziemscy — znajdowali opiekunów i tysiące hektarów ziemi pozostawało nadal w rękach zdrajców narodu. Nie zostały również zlikwidowane tzw. obszary nadwyżkowe, utworzone z wywłaszczonych gruntów z krzywdą chłopów dla zwolenników partii agrarnej, grupującej elementy zdecydowanie wrogie demokracji ludowej. Ziemia była nadal przedmiotem spekulacji, a mimo jej ostrego w Czechosłowacji głodu naciągano sztucznie wyznaczone przez ustawę limity, aby tego lub innego obszarnika utrzymać przy swoim.



Typowa wieś Czechosłowacji.

W ten sposób narastała na wsi w ostrych formach walka z pozostałymi bazami kapitalizmu, a reakcja przez sabotaż w przemyśle, w dystrybucji w handlu zagranicznym i w rolnictwie ściągała na siebie nieuchronny gniew ludu.

Reakcja przygotowywała przewrót polityczny. Doczekała się więc przewrotu, w którym pod przewodnictwem partii komunistycznej wystąpił przeciwko sabotażystom i wrogom demokracji ludowej — cały lud pracujący miast i wsi. Po zakończeniu kryzysu, w którym zwyciężyły interesy narodowe i klasowe kraju, w dniu 28 lutego 1948 r. w Pradze manifestowało 200.000 chłopów, którzy przybyli do stolicy państwa po to, aby dać widomy znak swej solidarności z wielomilionową, robotniczą gromadą.

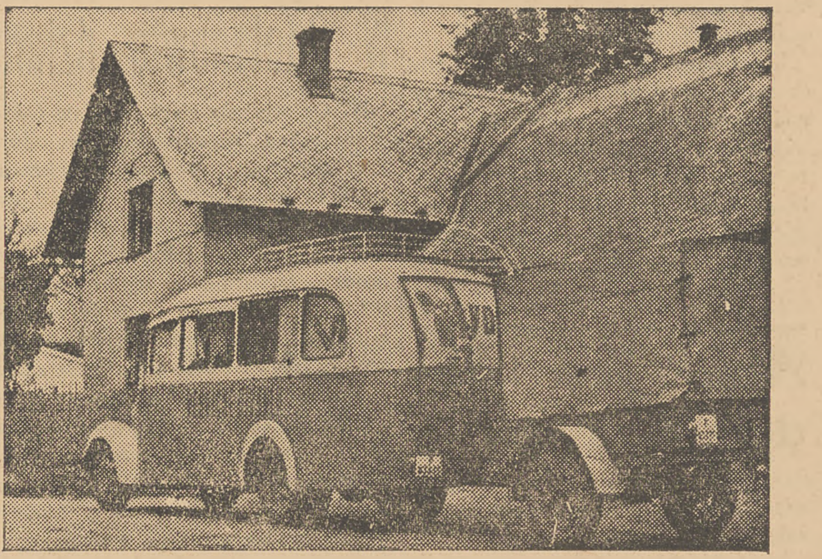
Przewrót w lutym ubiegłego roku rozbił ostatecznie czeską reakcję i rozwiał nadzieje burżuazji, dążącej do powtórnego wprowadzenia ustroju kapitalistycznego w kraju, który przez tyle lat był dla niej źródłem zysku i terenem wyzysku.

Czeski lud pracujący mógł przystąpić do drugiego etapu nacjonalizacji przemysłu, mógł dokończyć reformę rolną i wprowadzić w życie konstytucję ludowo-demokratyczną. Jedność klasy robotniczej uległa wzmocnieniu przez zjednoczenie partii socjal-demokratycznej z partią komunistyczną. Tym samym nastąpiła dalsza konsolidacja Frontu Narodowego.

W wyniku w ręce chłopów i państwa przeszło około 5 milionów ha ziemi, a więc około 40 proc. całej powierzchni republiki. Tylko w Sudetach 170.000 rodzin chłopów czeskich i słowackich objęło w posiadanie te grunty, którymi władali obszarnicy niemieccy.

PRZEWRÓT lutowy dał ponadto wsi czeskiej i słowackiej szereg doniosłych udogodnień dla rolników, wprowadził rolnictwo na drogę wzmożonej produkcji przez rozwój mechanizacji i technizacji i współzawodnictwo pracy. Umożliwiając rozbudowę spółdzielczości rolniczej dał jasne perspektywy dla rolnictwa i rolników. Sojusz chłopsko-robotniczy, wzmocniony odniesionym zwycięstwem nad reakcją, wszedł w nową fazę. Umacnia się on z każdym dniem, aktywizuje masy chłopskie w codziennym wysiłku produkcyjnym, wysuwa na czoło tych, którzy swój awans społeczny zawdzięczają polityce rządów ludowych.

Dziś rolnictwo czeskie ma 20.000 traktorów, pracujących w gospodarstwach, 24.000 wiązałek i przeszło 200.000 żniwiarek. Mnożą się stacje maszynowe. Jest ich obecnie 376, a w planie przewiduje się zagęszczenie tej sieci do 4.000 punktów wyposażonych we wszystko to, co nowocześnie pracującemu rolnikowi potrzeba i co jest niezbędne dla usunięcia miejscowych braków w sile roboczej wsi.



Czechosłowacki wiejski teatr objazdowy.

Oczywiste, korzystne zmiany, jakich rolnictwo czechosłowackie doznało i doznaje od chwili przewrotu lutowego, zawiązuje coraz silniejszy węzeł pomiędzy rządem ludowym, partią i robotnikami z fabryk, hut, kopalń i przedsiębiorstw.

Tak jak w rolnictwie zlikwidowano główne bazy wyzysku kapitalistycznego, tak w dziedzinie przemysłu i handlu luty 1948 roku przyniósł dalsze zmniejszenie pierwiastków kapitalistycznych.

Upaństwowione zostały wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, zatrudniające więcej niż 50 robotników, wewnętrzny handel hurtowy został całkowicie znacjonalizowany, a nad importem i eksportem rozciągnięto konsekwentnie kontrolę państwową. Wszystkim przedsiębiorcom, zatrudniającym poniżej 50 pracowników, tak jak wszystkim rolnikom, posiadającym mniej niż 50 ha ziemi, nowa konstytucja ludowo-demokratyczna zagwarantowała pełne poszanowanie ich własności prywatnej.

Przewrót lutowy, olbrzymi wysiłek robotników pod przewodnictwem partii Frontu Narodowego i związków zawodowych, zwiększona wydajność przez współzawodnictwo pracy — to wszystko sprawiło, iż na przekór trudnościom wykonanie planu dwuletniego w ogólnych rzutach zostało zakończone powodzeniem.

W wielu fabrykach wykonano plan przed terminem w dniu 28 października 1948 roku tj. w dniu święta narodowego Czechosłowacji, zamiast w dniu 31 grudnia. Na odcinku rolnictwa wykonanie planu produkcji reprezentowało stosunkowo słabe wyniki z uwagi na katastrofalną suszę w roku 1947. Dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego ludność przetrwała trudny aprowizacyjnie okres do nowych zbiorów, które dały w roku ubiegłym lepsze rezultaty od oczekiwanych.

Wykonanie planu dwuletniego stanowiło podstawy planu pięcioletniego, który ma dokonać rozbudowy i przebudowy gospodarki czeskiej. W planie tym jako główna siła twórcza występuje skoncentrowana wola robotnika i chłopa, to też pięciolatka rysuje jasne i dostatnie jutro dla ludu czeskiego i słowackiego.

CZECHOSŁOWACKIE wczoraj — to nieustanna walka ludu z feudalizmem i kapitalizmem we wszystkich jego odmianach. Czechosłowackie dziś — to oczyszczanie pola z chwastów reakcji i obciążeń kapitalistycznych pod nowy gmach. Czechosłowackie jutro — to praca nad realizacją planu pięcioletniego, to droga do socjalizmu.

Te dni wczorajsze, a zwłaszcza dzisiejsze i jutrzejsze wiążą coraz silniej nasze oba kraje w polityce, gospodarce i kulturze.

Idziemy tą samą drogą w polityce w nierozerwalnym przymierzu ze Związkiem Radzieckim przeciwko imperializmowi. Budujemy na tych samych zasadach nasz ustrój i naszą gospodarkę. W dziedzinie ekonomicznej obydwa nasze kraje są sobie nawzajem potrzebne i w żywej wymianie dóbr inwestycyjnych, produkcyjnych i konsumcyjnych, w żywej wymianie doświadczeń niwelującą błędy przeszłości i odradzają pełnię potencjału wytwórczego obu krajów. W dziedzinie społecznej i kulturalnej współpraca daje duży wkład w skarbnicę ludowej kultury obu krajów, bowiem gleba twórcza jest wpólna, wzbogacona narodowymi właściwościami i wiekową tradycją.

I dlatego powodzenie ludu pracującego miast i wsi Czechosłowacji, jego walka o sprawiedliwość, o demokrację i pokój: jest naszym powodzeniem i naszą walką.

Tadeusz Orlewicz

Ośrodki maszynowe w woj. poznańskim

przygotowują się do pracy

4 bm. odbyła się w Ostrowiu Wlkp. konferencja, poświęcona przygotowaniu Ośrodków Maszynowych do wiosennej akcji siewnej. Wzięli w niej udział zainteresowani przedstawiciele 7 powiatów (Ostrów Wlkp., Środa, Kalisz, Jarocin, Krotoszyn, Kępno i Września), kierownicy Gminnych Spółdzielni SCh, kierownicy ośrodków maszynowych, przewodniczący Komitetów Członkowskich, przedstawiciele Centrali Rolniczej, Funduszu Ziemi, TOR, partii politycznych, patronatów fabrycznych, OKZZ i inni.

Przedstawiciel Centrali Rolniczej — Maciejewski, zreferował sprawę ośrodków maszynowych jako narzędzia mechanizacji rolnictwa, uwypuklając ich znaczenie dla małorolnego chłopa.

Kierownicy Gm. Sp. i om, złożyli szczegółowe sprawozdania z pracy nad przygotowaniem maszyn do robót wiosennych, z ich remontu, zgłoszeń ze strony rolników oraz pracy Komitetów Członkowskich. Ze sprawozdań tych wynika, że w zależności od podejścia i włożonej pracy, stan om przedstawia się różnie. Są takie, które mają już remont na ukończeniu, w innych zrobiono mniej. Np. om w Korytnicy (pow. Krotoszyn), posiada już w pogotowiu 6 siewników zbożowych (inne ośrodki posiadają ich dużo więcej), dwa siewniki do nawozów sztucznych są w remoncie. W ośrodku zorganizowano stację czyszczenia zboża z całym zespołem maszyn, a zgłoszenia na orkę traktorową przekroczyły już 360 ha, mimo, iż ośrodek nie posiada jeszcze traktorów. Sprawa ta jednak będzie załatwiona w drodze przerzutu maszyn.

Do największych trudności należy brak odpowiednich pomieszczeń na maszyny, warsztaty, oraz brak części zamiennych do niektórych typów traktorów.

Delegat Zarządu Wojewódzkiego SL wskazał na obowiązek Komitetów Członkowskich, polegający na dopilnowaniu aby chłopi małorolni i nie posiadający sprzężaju, byli obsłużeni w pierwszej kolejności.

Konferencję zakończono uchwaleniem odpowiedniej rezolucji.

Podobne konferencje jak w Ostrowiu odbyły się już na Ziemi Lubuskiej, w Wągrowcu, Kościanie oraz w Kole. Wpłyną one na szybsze przygotowanie om do siewów wiosennych.

15 milionów zł zaliczki na podatek

zebrano w jednej gminie

(R) Gmina Oborniki — Południe zebrała w czasie od 1.I. do 28.II. br. 15 mil. zł tytułem zaliczki na podatek gruntowy. Gmina liczy 27 gromad z 1659 płatnikami podatku gruntowego.

Suma 15 mil. zł pochodzi tylko od chłopów bez wpłat majątków PNZ.

Referenci podatkowi pracują w dzień i w nocy, także w niedzielę. W tej samej gminie zebrano na pomoc zimową 573.500 zł.

Jak to było w połczyńskim uzdrowisku

(g) Powiatowy Zarząd Samopomocy Chłopskiej w Swiebodzinie, skierował w lutym br. jedną z gospodyń wiejskich na bezpłatne leczenie do znanego uzdrowiska Połczyn — Zdrój. Po powrocie z kuracji, korespondentka tamtejszej Sekcji Kobiet SL, przeprowadziła krótki wywiad:

— Czy polepszyło się Wasze zdrowie podczas pobytu w uzdrowisku?

— Dobrze się czuję, tylko lekarz kazał mi po 3 miesiącach przyjechać powtórnie.

— Czy jesteście zadowoleni z pomocy lekarskiej i obsługi w uzdrowisku?

— Dobrze dbają lekarze o chorych, lekarstw jest w miarę, lecz przydałoby się więcej. Obsługa jest grzeczna i pracowita.

— Jak było z wyżywieniem?

— Do syta, tylko czasem jałowo.

— Jakie wrażenia wynieśliście z pobytu w uzdrowisku?

— Było bardzo wesoło, mieliśmy sporo rozrywek, jak: zabawy, radio, teatr i kino. Pierwszy raz na stare lata zobaczyłam kino. Dużo dobrego daje państwo małorolnym chłopom, umożliwiając im leczenie. Wszyscy chłopi powinni należeć do ZSCh który na każdym kroku stara się pomóc mało- i średniorolnym.

Akcja »H«

daje rezultaty

(sz) Pierwsze spędy żywca w ramach akcji „H" w powiecie nowotomyskim dały ładne wyniki. Na ostatnim spędzie w Buku dokonano transakcji na przeszło 1 mil. zł.

W lutym spółdzielnia w Buku zakupiła 7 ton żywca. Poważne obroty notowano również we Lwówku i innych miejscowościach powiatu.

Spółdzielnie, prowadzące akcję skupu, otrzymały większe ilości pasz treściwych, które rozprowadzają wśród hodowców.

W Odolanowie działa już Sąd Obywatelski

(k) Od stycznia ub.r. działa w Odolanowie Sąd Obywatelski, nowa zdobycz demokracji ludowej w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Mieści się on w budynku Zarządu Miejskiego. Funkcje sędziego pełni ob. K. Morawski. Urzęduje on regularnie poza rozprawami w środy i soboty, zaś kancelaria sądu jest czynna codziennie.

Sądy obywatelskie zdobywają sobie w społeczeństwie coraz większe uznanie. Odciążają one sądy grodzkie od wielu spraw o mniejszym znaczeniu, a jednocześnie, rozstrzygając spory za kłócące normalną pracę w środowisku, spełniają ważną funkcję społeczną.

W dotychczasowym okresie swej działalności sąd rozpatrzył 7 spraw (zasięg terytorialny sądu obywatelskiego jest niewielki — w granicach jednej gminy) i to wyłącznie spraw karnych. Ogółem wpłynęło 10 spraw, w tym 9 z oskarżenia prywatnego.

Spośród 7 rozpatrzonych spraw 2 zakończyły się ugodą, 1 umorzeniem wskutek cofnięcia skargi, 1 wyrokiem uniewinniającym, a w trzech wypadkach skazaniem. Skazania te opiewały na grzywnę w wysokości tysiąca zł, zaś w dwóch wypadkach na karę 2 tygodniowego aresztu (z zawieszeniem).

Poza tym sędzia obywatelski sporządził w tym okresie 4 testamenty. Praktyka zapoznaje sędziów obywatelskich z przepisami prawnymi. Do opanowania coraz to nowych dziedzin prawa, skutecznie pomaga im czytanie ustaw, rady pracowników sądu grodzkiego oraz rosnąca coraz bardziej w liczbę tomów biblioteka.

Dlaczego młodzież wiejska

nie korzysta ze stypendiów?

(sz) Ze sprawozdania „Towarzystwa Burs i Stypendiów" w pow. mogileńskim, dowiadujemy się, że młodzież wiejska w bardzo małym stopniu korzysta z pomocy stypendialnej.

W okresie sprawozdawczym rozpatrzono 51 wniosków, z których 44 załatwiono pozytywnie. Rozpatrując wnioski, Komisja Stypendialna stwierdziła, że większość podań złożyła młodzież pochodzenia inteligenckiego, zamieszkała w mieście, gdzie są szkoły, do których uczęszcza.

Jaka jest przyczyna, że kształcąca się młodzież wiejska, mieszkająca przeważnie w bursach i na tzw. „stancjach", nie korzysta z pomocy, przeznaczonej w pierwszym rzędzie dla niej?

Konary i Hallerowo

wspólnie wybudowały drogę

(sz) Współpraca wszystkich z wszystkimi daje zawsze pożyteczne i trwałe osiągnięcia. Konary i Hallerowo w powiecie rawickim dzięki współpracy partii politycznych z Stronnictwem Ludowym na czele mogą pochwalić się poważnymi wynikami i jeszcze większymi zamierzeniami.

Uruchomiono już sklep spółdzielczy, na miejscu karczmy jest świetlica, czynna jest biblioteka i punkt opatrunkowy. Boisko sportowe czeka na wykończenie.

Koło Stronnictwa Ludowego przy współudziale ZSCh zawiązało komitet, mający za zadanie budowę drogi o twardej nawierzchni długości 300 m. Chłopi dali bezinteresownie materiał na budowę. Obecnie zwozi się również bezinteresownie kamienie. Już w tym miesiącu rozpoczną pracę. Komitet nawiązał łączność z Pow. Urzędem Drogowym i będzie współpracował z nim przy przebudowie 800 m odcinka drogi przez Konary. Związek melioracyjny przystąpi też niebawem do robót. Na czele komitetu drogowego stoi eselowiec Fr. Markowski. 12 współdziałających z nim członków — to też eselowcy. W pracy dzielnie im pomaga miejscowy nauczyciel Fr. Prętkiewicz.

Kurs hodowców pszczół

w Obornikach

(R) W Obornikach odbył się kurs hodowców pszczół, na którym wykładali instruktorzy: Stefański i Paluszkiewicz, delegaci Wydziału Rolnictwa przy Urzędzie Wojewódzkim. Udział w nim wzięły kobiety i mężczyźni z powiatu oraz uczniowie szkoły rolniczej.

Instruktorzy omówili szeroko i w sposób dostępny gospodarkę pasieczną, sprawy dostosowania uli do warunków klimatyczno - roślinnych, sposoby podbierania i przechowywania dojrzałego miodu, a także zimowanie pszczół. Mówiono także o spółdzielczości pszczelarskiej, o zrzeszeniu pszczelarzy i jego pracy. Zwrócono również uwagę na konieczność zorganizowania akcji zwalczania chorób pszczół, na ich przebieg, sposoby zapobiegania im i ich leczenia, jak też na zwalczanie szkodników pszczół.

Nad Wartą

(g) Przodująca w pow. strzeleckim, gmina SL-wska, Bobrówko, będzie w bież. roku w 2 etapach zradiofonizowana. W pierwszym etapie projektuje się zradiofonizowanie grom. Bobrówka (siedziby gminy), następne gromad: Buszowa, Lubicza, Sokólska i Żebnika, czyli gromad położonych bliżej siedziby gminy. Zarząd Gminy przeznaczył na ten cel z własnych funduszów 25 tys. zł, resztę kosztów pokryją zainteresowani osadnicy.

**

(k) Oddział Towarzystwa Burs i Stypendiów w Mogilnie, przyznał na ostatnim posiedzeniu 44 stypendia. Należy zaznaczyć, że wiele podań pochodzi od młodzieży pochodzenia inteligenckiego, przeważnie mającej na miejscu nauki, mieszkanie i utrzymanie. Natomiast podań dzieci chłopskich, mieszkających w bursach i na stancjach, jest niewiele. Przyczyną tego jest małe propagowanie pracy Towarzystwa na wsi.

**

(k) W sali kina „Tęcza" w Mogilnie, urządzono Mickiewiczowską uroczystość. Zagaił ją prezes powiatowy SL. Wygłoszono 2 referaty o wieszczu, a szkoły wykonały śpiewy i deklamacje. Udział młodzieży i starszych był bardzo liczny.

(g) Koło Gospodyń Wiejskich w Kochłowach, pow. kępiński, zorganizowało 2 - tygodniowy kurs gotowania. Wzięły w nim udział 23 młode gospodynie. W tych dniach kurs dobiegł końca. Z tej okazji uczestniczki zorganizowały wieczorek, na który przybyło wielu zaproszonych gości, m.in.: starosta powiatowy Kosztowny oraz delegat Zarządu Wojew. SL, Filoda

**

(tn) W bieżącym roku ma być wybrukowana droga, łącząca wieś Kruchowo z gromadą Ławiki. Prace przy gotowawcze są już ukończone. Nie zadługo więc pow. Mogilno uzyska do godne połączenie z szosą w pow. żnińskim.

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — Goplana, godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Major Barbara" godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Ożenek", godz. 19.00

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Skarb" godz. 16.00, 18.00, 20.00 w niedzielę od godz. 14.00

BAŁTYK — „Trzeci Szturm" godz. 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę od godz. 13.00.

MUZA — „Gasnący Płomień" godz. 13.00, 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę od godz. 13.00.

RIALTO — „Siostra Lokaja", godz. 14.00, 16.00, 18.00 i 20.00, w niedzielę od godz. 12.00.

WARTA — „Przeczucie", godz. 14.00, 16.00, 18.00 i 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.

WARTA — „Program Aktualności" nr 8 godz. 10.00, 11.00, 12.00, 13.00.

Majątek Łękno przekazano

Państwowym Nieruchomościom Ziemskim

(fk) Majątek w Łęknie o obszarze 200 ha należał od 1 kwietnia 1945 r. do Uniwersytetu Ludowego w Łęknie. Na majątku tym dosłownie nic nie było. Pomału zaczął się jednak dźwigać.

W ubiegłym miesiącu majątek ten przekazano PNZ, które przejęły 86 świń rasowych, 8 owiec, 16 koni, 8 źrebaków, 1 ogiera, 59 sztuk bydła oraz kompletny dobrze utrzymany, inwentarz martwy z traktorem.

Pozostała w zapasie większa ilość zboża niemłóconego oraz 68 tys. litrów spirytusu. Gotówki oddano przeszło 5 mil. zł. Dr Pawłowski, który przejmował majątek dla PNZ, wyraził gorące podziękowanie komitetowi folwarcznemu oraz administratorowi Tomaszewskiemu.

Szymoniak z Sobótki

i Rynowiecki z Gutowa

Wymienieni w tytule — to chłopi średniorolni z powiatu ostrowskiego. Cóż takiego dokazali ci ludzie, że wspominamy o nich w naszym piśmie?

Otóż chłopi ci zapoczątkowali w swojej gminie budowę silosów, własnym kosztem i swoimi siłami.

Za ich przykładem poszli inni chłopi. I dzisiaj jest już w ich gminie 9 silosów.

Ministerstwo Rolnictwa i R. R. nagrodziło dzielnych obywateli książkami traktującymi o hodowli roślin i zwierząt gospodarskich.

Niech inni biorą z nich przykład!

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne, Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-72629

Gdynia — Gdańsk portem bazowym

Jednym z podstawowych dążeń polskiej gospodarki morskiej jest uzyskanie dla zespołu portowego Gdynia-Gdańsk praw portu bazowego, tj. portu równouprawnionego z kilku najważniejszymi portami Europy (jak Londyn, Antwerpia, Rotterdam itd.) w korzystaniu z jednakowych i najniższych stawek frachtowych przy przewozach towarów drogą morską. Za transport do i z portów, które nie zostały uznane jako porty bazowe, linie żeglugowe liczą sobie dość znaczne dopłaty do zasadniczych stawek frachtowych, co podnosi zarówno koszt transportu, jak i wydatki dewizowe.

Warunkiem uznania za port bazowy jest, poza ilością ładunków, również wysoka sprawność techniczna portu, gwarantująca szybką odprawę zawijających statków. Dlatego wysiłek naszej administracji morskiej skierowany jest od dłuższego już czasu na jak największe usprawnienie prac przeładunkowych w zespole portowym Gdynia-Gdańsk. W wyniku tych starań nie zanotowano w ostatnim kwartale r. ub. żadnych przestojów statków w Gdyni-Gdańsku.

Uznanie portu za bazowy następuje uchwałą konferencji żeglugowych, tj. międzynarodowych organizacji porozumiewawczych przedsiębiorstw armatorskich. Do chwili obecnej zespół Gdynia-Gdańsk został uznany jako port bazowy przez następujące konferencje żeglugowe:

1. Konferencja frachtowa rzeki La Plata (połączenia z portami Montevideo, Buenos Aires, Rosario).
2. Brazylijska konferencja frachtowa (Rio de Janeiro, Santos, Bahia i in.).
3. Konferencja dla portów Kanady i Wielkich Jezior.
4. Konferencja dla portów Ameryki Północnej.
5. Konferencja dla portów Południowego Pacyfiku i cieśniny Magellana (wybrzeże Pacyfiku Ameryki Południowej).
6. Zachodnio-Indyjskie transatlantyckie linie żeglugowe (Kuba, Wielkie Antylle, Ameryka Środkowa).
7. Konferencja dla portów Afryki Zachodniej.

Taryfa frachtowa Morza Śródziemnego również nie stosuje dodatków do stawek zasadniczych dla transportów z Gdyni-Gdańska.

Ostatnio Ministerstwo Żeglugi otrzymało informacje, że w związku ze wzrostem transportów z Gdyni-Gdańska do portów Dalekiego Wschodu, zainteresowana konferencja żeglugowa obniżyła dodatek taryfowy o 2/3 dla cukru i cementu, oraz o 1/3 dla wszystkich innych towarów.

Czynione są przez naszych maklerów starania w kierunku zniesienia lub co najmniej znacznego obniżenia obowiązujących dotychczas dopłat taryfowych w wypadku poważniejszej wymiany towarowej między Polską a portami Indii i Pakistanu.

Tym sposobem zespół portowy Gdynia-Gdańsk w coraz szerszym stopniu zaczyna odgrywać rolę portu bazowego.

Masowe zebrania kobiet SL

w woj. rzeszowskim

Wydział Kobiecy Woj. Zarządu SL w Rzeszowie doceniając ważność akcji uświadomienia i organizowania jak najszerszych mas kobiet, postanowił zwrócić szczególną uwagę na powiaty kresowe, tj. **Lesko, Lubaczow i Przemyśl.**

Kier. ref. W. F. w Kur. Okręg. Szk. w Rzeszowie przeprowadziły przy pomocy prelegentek powiatowych w mies. lutym w przeciągu 10 dni 30 zebrań w gminach i gromadach, w/w powiatach. Do akcji tej przyczynił się również ref. kob. przy Kola Grodzkim SL w Rzeszowie, przeznaczając dochód z urządzonej imprezy na obdarowanie najbiedniejszych dzieci wsi.

Referaty społ.-pol., gospodarcze, oraz spółdzielcze zorientowały dokładnie kobiety w akcji „H". Położna szpitala pow. w Przemyślu Wanda Polakowa podała wskazówki odnośnie opieki nad kobietą ciężarną oraz rozwoju i pielęgnacji noworodków. Uczennice Szkoły Położnych **Janina Morderc, Janina Gałuszko, Barbara Furmankiewicz, Helena Piechowska i Katarzyna Winkowa** wygłosiły referaty na temat „Zdrowie wsi i opieki nad matką i dzieckiem". Dr Kaczor udzielił porad lekarskich.

W dyskusji zabierały głos m. in. ob. **Zofia Marmon** z gm. Krasiczyn, **Aniela Kiertynka i M. Gawel.**

Kobiety dopominają się pobudzenia do życia wsi przez org. bibliotek, świetlic, organizacji młodzieżowych, przedszkoli, dziecińców, ośrodków zdrowia, izb porodowych, odczuwają również brak radiofonizacji, elektryfikacji i spółdzielń, które nie wszędzie są zorganizowane.

Po dyskusji dużo kobiet wstąpiło w szeregi Stronnictwa Ludowego, zorganizowano Sekcje Kobiece, a następnie obdarowano materiałami tekstylnymi 106 najbiedniejszych dzieci wiejskich.

Cecylia Bieńkowa

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Insp. Jan Kamiński — Włoszczowa. Prosimy o wiadomości z życia wsi. Krótkie, zwięzłe, treściwe.

Anna Pisarczykowa — Laskowa. Na piszcie kto należy do waszego Koła Gospodyń (podajcie kilka charakterystycznych sylwetek) oraz co koło już we wsi zrobiło. Jakim „czynem" uczczono dzień 8 marca — deklamacja i śpiewy to za mało.

Korespondenci Łódzkiego Dziennika Ludowego proszeni są o nadsyłanie wiadomości z życia wsi i chłopów.

ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

TELEGRAM
ZAST. SEKR. GENERALNEGO NKW SL POSEŁ ALEKSANDER JUSZKIEWICZ

Zebrani chłopi na III Powiatowym Walnym Statutowym Zjeździe Stronnictwa Ludowego w Cieszynie, przesyłają Wam jako reprezentanowi naszego okręgu w Sejmie RP. wyrazy chłopskiego pozdrowienia i uznania za niezmordowaną pracę w rozbudowie i utrwaleniu radykalnego ruchu ludowego.

UCZESTNICY ZJAZDU

**
*

WOJ. KRAKOWSKIE

W **Brzesku** odbyła się narada samorządowców SL z udziałem delegatów z całego powiatu. Przewodniczył prezes Stebnicki. Referat wygłosił starosta J. Podolski.

**
*

Zebranie koła grodzkiego SL w **Brzesku** zagaił ob. W. Myśliński. W dyskusji omawiano sprawy spółdzielni produkcyjnej.

**
*

W gm. Zakliczyn, pow. Brzesko odbyły się zebrania we wsiach:

Palcśnica — przy udziale kilkudziesięciu osób (w tym duża ilość kobiet).

Olszowa z udziałem członków SL i PZPR.

Borowa, gdzie założono nowe koło SL.

**
*

W **Wojniczu** odbyła się konferencja aktywu gminnego SL. Przewodniczył wójt ob. **Tendera.** Referat wygłosił **M. Guździk.**

SL W WALCE Z ALKOHOLIZMEM

Zauważono w powiecie wzrost tajnego gorzelnictwa: powoduje to wzmożenie się chorób — szczególnie oczu, postanowiono więc jak najenergiczniej zwalczać tą plagę.

Powiatowy Zarząd SL w Brzesku wydał „bimbrarzom" walkę, rozpoczynając działalność po przez koła gromadzkie SL.

Na wszystkich zebraniach poucza się ludność o szkodliwości „samogonu". Przyczyni się to niewątpliwie do podniesienia stanu zdrowotnego wsi.

Za fabrykację i sprzedaż bimbru, która odbywa się w lasach, urząd skarbowy ukarał już 4.670 osób.

1000 punktów bibliotecznych

na Dolnym Śląsku

W wyniku akcji zbiórkowej, przeprowadzonej we wszystkich powiatach i gminach Dolnego Śląska, Zw. Samop. Chł. utworzył fundusz biblioteczny w wysokości 607 tys. zł, z którego organizowane są stałe biblioteki w spółdzielniach parcelacyjno - osadniczych oraz we wsiach samopomocowych. Pierwsze komplety książek przekazano nowopowstałym ośrodkom bibliotecznym spółdzielni parcelacyjno - osadniczych w Marszowicach pow. Sroda Sląska, w Pszennie pow. Swidnica i w Jordanowie pow. Dzierżoniów. Dzięki składkom i dotacjom Zarządu Wojew., powstały ostatnio w województwie wrocławskim 43 biblioteki gromadzkie o łącznej liczbie blisko 8 tys. tomów. Obecnie istnieje na Dolnym Sląsku: 75 bibliotek gminnych, 43 biblioteki kół gospodyń wiejskich, ponad 1.000 punktów bibliotecznych oraz kilka nowopowstałych bibliotek spółdzielni parcelacyjno - osadniczych i wsi samopomocowych.

Wiosenna kontrakcja roślin przemysłowych

Akcja kontraktowania ziemiopłodów, przeznaczonych na surowiec dla przemysłu, albo na wyżywienie ośrodków miejskich i fabrycznych, nie miała odpowiednich wzorów w przeszłości. Dopiero przed wojną uzyskali rolnicy dobre warunki kontraktowania buraków, zabezpieczające opłacalność produkcji i wykorzystanie dodatkowych korzyści dla gospodarstwa. Przejście do gospodarki planowej po wojnie — spowodowało zmiany w zaopatrywaniu przemysłu w podstawowe surowce rolnicze. Głównym producentem surowca w miejsce majątku stało się gospodarstwo chłopskie.

W utrzymaniu produkcji rolnej na wysokim poziomie jest zainteresowane całe społeczeństwo. Kontraktowanie ziemiopłodów ma specjalne znaczenie dla przemysłu i zaopatrzenia ludności w żywność. Kontraktowanie buraków posiada już ustaloną tradycję. Technika ich uprawy i sprzętu jest znana rolnikom. Natomiast kontraktowanie upraw roślin oleistych, włóknistych i gorzelniczych, jest w naszych warunkach nową formą oparcia przemysłu przetwórczego na stałych podstawach surowcowych, umożliwiających całkowite wykonanie planu. Kontraktowanie utrzymuje przemysł na pożądanym poziomie rozwoju i powoduje ważne następstwa i korzyści dla rolnictwa.

Rośliny przemysłowe: rzepak, rzepik, len, burak cukrowy i ziemniak, wymagają starannej uprawy, dobrego nawożenia i pielęgnacji. Wywierają one duży wpływ na podniesienie kultury rolnej, na zwiększenie plonów zbóż i innych ziemiopłodów, następujących po nich oraz na odchwaszczenie pól.

Kontraktowanie winno objąć przede wszystkim gospodarstwa mało- i średniorolne. Należy przeprowadzić je planowo, zgodnie z wytycznymi rejonizacji.

Rejonizacja ma na celu najlepsze wykorzystanie warunków przyrodniczych i ekonomicznych danego obszaru celem otrzymania jak najlepszej jakości roślin przemysłowych, aby pokryć zapotrzebowanie zakładu przemysłowego, znajdującego się w tym rejonie, bądź zaopatrzyć inne zakłady, połączone odpowiednimi drogami z rejonem produkcyjnym.

Gospodarstwa mało- i średniorolne są często nieobeznane z techniką uprawy niektórych roślin przemysłowych, lecz otacza ich opieką fachową aparat instruktorski, a personel spółdzielni przeprowadza formalności, związane z zawarciem umowy, wypłatą zaliczek, dostawą nasion i nawozów sztucznych.

Plantatorzy roślin przemysłowych korzystają z pierwszeństwa przy nabyciu nawozów sztucznych. Ze względu na potrzebę rozprowadzenia w terminie nawozów sztucznych również między rolników nie mających kontraktów wskazanym jest, aby umowy zawrzeć wcześniej, a nawozy sztuczne pobrać, zanim nastąpią roboty wiosenne w polu.

inż. Fortunant Baykowski

RADIO

PIĄTEK, 11 MARCA

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dziennik por. 6.30 Muz. 7.00 Wiadomości. 8.55 Gazetka dla klas starszych. 9.15 Inform. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Muz. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiad. południ. 12.20 Muz. 12.30 Aud. dla wsi. 15.25 Informacje. 15.30 Koncert. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.40 „Współcześni poeci czescy". 16.55 „Ciekawostki literackie". 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 Mozaika muz. 18.35 „Dowidzenia Moskwo". 19.00 „Służba Polsce" w akcji „H". 19.15 Dzieła Chopina. 20.00 Dziennik wiecz. 21.30 „Słowacja na drodze do dobrobytu". 22.00 „Na dobranoc". 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz.

Wśród bobrów w Dolinie Radości

(Od naszego korespondenta)

Gdańsk — Oliwa, w marcu.

JEDNYM z najpiękniejszych i malowniczych zakątków lasów oliwskich jest Dolina Radości, gdzie znalazły schronienie, wytrzebione przez wojnę — bobry, które w drodze wymiany Polska, otrzymała za żubry ze Związku Radzieckiego.

Zawędrowaliśmy więc do Doliny Radości.

Teren położony prześlicznie, zalegają drzewa strzeliste i zdrowe, gdzie niegdzie porosłe mchem od wilgoci. Dają gościnę ptakom. Niekiedy na błękitnej toni rozlewiska, cicho kolebaja się mewy lub białe perkozy.

Bóbr ukochał już to najcudniejsze ustronie Wybrzeża. Wraz z samiczką wzniósł trudem ciężkim swe żeremie, porzuciwszy sztuczne, zbudowane przez prof. dra Dehnela.

Cichy zmierzch zapadał właśnie mglawicowym całunem na zżółkły oczeret, gdy bóbr wypłynął z toni wodnej i poczłapawszy bezradnie po gołym jeszcze i trawą nieporośniętym brzegu, przystanął nad stertą powalonych gałęzi brzozowych i osiki.

Bardzo mu smakowały gorzkimi sokami nabrzmiałe pędy.

I nie dziwota.

W spiżarnianej wnęce żeremia, nie ma zapasów; nie było kiedy je zebrać, a dno rzecznego stawu porasta przemarzła i zamulona trawa.

Ot nędza przedwiośnia.

Bóbr spojrzał w kierunku rozlewiska.

Widział swoje żeremie i odleglejsze swego sąsiada.

O tu, opodal starej wierzby, mieszka rodzina bobrowa. Małe bobrzątka oczekiwane są na wiosnę. A dalej żeremia bobra - samotnika, który odznacza się łakomstwem i nietowarzyskością. Jest zły i zgryźliwy.

Od stawu płynie fala chłodu i cichy szmer bulgotania. Bóbr podrapał się frasobliwie przednią łapką, zakończoną pięciu zgrabnymi paluszkami.

Od wilgotnego mroku płynęły ku niemu mrzonki i wspomnienia.

Było ich jak na małą główkę sporo...

Pamiętał ciepłe i przytulne żeremie matki na Wschodzie, w którym wychował się wraz z tłustą i niezgrabną siostrą.

Ale były i inne wspomnienia.

Bóbr widział człowieka i odczuł, że w ślad za tą istotą chadza niebezpieczeństwo. Dał wtedy nura. A gdy po chwili wypłynął, zobaczył jak człowiek sunie po rzece, ciągnąc za sobą wielką sieć.

WOJNA zadała śmiertelny cios egzystencji bobra w Polsce. Puszcze, zryte okopami i ziejące ogniem, nie dawały zwierzęciu ochrony.

W dawnej Polsce, senator Rybeńku Radunicz i Karol „Panie Kochanku", notowali na swych rozkładach łowieckich po kilkadziesiąt sztuk tego ładnego futerkowca, apteki w XVIII stuleciu posiadały a discretion, zapasy uniwersalnego leku tzw. „stroju bobrowego", wreszcie kupcy polscy byli eksporterami cennych futerek bobrowych na zachód. I tak skończyły się bobry.

W przeciwieństwie do tego Związek Radziecki, szczyci się największym rezerwatem bobra w świecie na wschodzie swego kraju. Ameryka Północna w okolicach rzeki św. Wawrzyńca; a Polska? Dopiero obecnie zaledwie kilkunastoma żeremiami, z najpiękniejszym w Dolinie Radości pod Oliwą.

Wprowadzenie bobrów do naszej wytrzebionej fauny i to okazów niezmiernie rzadkich, bo czarnych bobrów, ma olbrzymie znaczenie. Dowodzi choćby tego historia krajów skandynawskich, gdzie po odpowiednio przeprowadzonej akcji regeneracyjnej, zwiększono ich ilość z kilkuset sztuk, do kilkudziesięciutysięcy.

Pracowitość, wyjątkowa inteligencja tych małych, mądrych zwierzątek, zjednała im przyjaciółka w całym świecie, a obecnie i na naszym Wybrzeżu.

**
*

Łódź nasza kołysała się zwolna na wielkim rozlewisku, nastrożonym pniakami i trzciną.

Mrok już był zupełny. Pora wracać!

Spoza plątanych gałęzi żeremia, bóbr spoglądał zdziwiony, małymi oczkami.

ALFRED ŚWIERKOSZ

Wspólne wykonanie zamiarów

po wspólnym zaplanowaniu pracy

(Od własnego korespondenta)

W majątku Poledno, pow. Swiecie, na Pomorzu grono uświadomionych i politycznie wyrobionych pracowników rolnych potrafiło z zaniedbanego i zniszczonego ośrodka stworzyć przykładowe gospodarstwo rolne, promieniujące na okolice swymi osiągnięciami.

Majątek jest przygotowany całkowicie do siewów wiosennych. Nawozy, ziarno siewne, okopowe, narzędzia, maszyny — są w pogotowiu. Ziarno siewne dla majątku i kwalifikowane zboża dla gospodarstw chłopskich są przysposobione. W magazynie czeka na wysyłkę 500 centnarów owsa, 200 centnarów pszenicy jarej, 150 centnarów jęczmienia, 120 centnarów nasienia buraków cukrowych oraz 200 centnarów elity łubinu słodkiego.

W gospodarstwie panuje wzorowy porządek i czystość godna podziwu. Obory, stajnie, chlewnie wybielone, inwentarz w doskonałej pielęgnacji.

W olbrzymiej owczarni, ciepłej i widnej, z szergiem zagród i klatek mieści się 306 owiec-karakułów. W dużym stadzie matki i jagnięta, w klatkach tryki.

— Cóż to one takie szare? Przecież futro karakułów jest czarne — żartujemy, zwracając się do Anastazego Arenda, który ma owczarnię pod swoją opieką.

— Ano, tak to ono jest — śmiejąc się, wyjaśnia troskliwy hodowca. Dorosie sztuki mają wełnę szarą. Skórki na futra pochodzą z jagniąt, zabijanych zaraz po urodzeniu się. Przeznaczamy na to tylko samczyki, samiczki pozostawiamy do dalszej hodowli. Im jagnię młodsze, tym ładniejszą ma skórkę, o skręconej wełnie, a u starszych włos się prostuje, rozkręca.

Majątek Poledno prowadzi tylko wychów prosiąt, a na tucz kieruje trzodę chlewną do sąsiednich gospodarstw państwowych.

Maciory z prosiętami znajdują się w osobnych domkach-chlewikach. Malutki „domeczek" ma dwie stancje „jadalnie i sypialnie". W chlewiku jest ciepło, przytulnie, prosiątki dosko nale się chowają. Maciora nr 716 w jednym miocie urodziła 19 prosiąt, a wy chowała 17.

W materiał hodowlany z majątku Poledno zaopatrują się ośrodki Związ ku Samopomocy Chłopskiej, szkoły rol nicze, oraz mało- i średniorolni chłopi.

W oborze mieszczą się 43 sztuki bydła rasy nizinnej, czarno-białej. Przeciętna wydajność mleka od krowy wynosi rocznie 3.150 litrów, o zawartości 3,5% tłuszczu.

Gospodarka rolna w Poledniu może się pochwalić poważnymi osiągnięciami. W roku 1948 zebrano przeciętnie z 1 ha. żyta 29,3 centnarów, pszenicy ozimej 28 centnarów, jarej 24 centnarów, jęczmienia ozimego 42 centnarów, jarego 35,5 centnarów, owsa 36 centnarów, ziemniaków 195 centnarów, buraków cukrowych 325 centnarów, nasienia buraków cukrowych 28 centnarów, rzepaku 18 centnarów.

W Poledniu wydatnie pracuje komitet folwarczny. W majątku istnieje przedszkole, świetlica, która prenumeruje 7 pism i posiada bibliotekę.

Dużą ciekawość wzbudza „sklepik uczciwości", w którym nie ma sprzedającego. Wszystkie towary leżą na półkach, a kupujący sami biorą, sami płacą. Dotychczas nie było nieuczciwych nabywców, kasa zawsze się zgadza.

Współzawodnictwo pracy wśród pracowników majątku Poledno cieszy się dużym powodzeniem. Zespołowo Poledno otrzymało w nagrodę 200 książek do świetlicy za dobre wyniki.

Antoni Sworowski, traktorzysta, obecnie rządca majątku, powiedział: „Rozumiemy dobrze, że aby w pracy osiągnąć należyte wyniki trzeba działać zbiorowo i planowo".

PIOTR GRENIUK

Kontraktowanie buraków cukrowych

Zaniedbania cukrowni lubelskiej

Kontraktowanie buraka cukrowe go w Lubelszczyźnie nie napotyka ze strony chłopów na żadne trudności. Trudnością przy kontraktowaniu buraka jest zbyt mała ilość punktów odbioru buraka i daleka odległość w niektórych okolicach od dróg bitych i kolei. Przy sprzyjających warunkach transportowych, dotychczasową przestrzeń uprawy można by zwiększyć dwukrotnie.

Cukrownia Lublin nie wywiązała się z obowiązku premiowania rolni ków w czasie umówionym w związ ku ze współzawodnictwem. Chłopi przy zawieraniu kontraktów chętnie widzieliby przedstawicieli rad zakładowych.

Cukrownia lubelska myśli o utworzeniu za pośrednictwem Gmin nych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej jak największej ilości punktów sprzedaży nasion buraka i nawozów sztucznych pod uprawę buraka cukrowego.

Na terenie lubelskiego okręgu cukrowniczego jest około 150.000 plantatorów buraka cukrowego, w tym do 5 ha jest około 120.000. Na terenie powiatu Radzyń dużo nowych gromad przystępuje do uprawy buraka cukrowego.

Niektórzy plantatorzy tytoniu, traktowani przy odbiorze surowca tytoniowego w ich przekonaniu nie właściwie, przestają plantować ty toń i przerzucają się do uprawy bu raka. (jw)

Plan wojewódzkiej komisji rolnej

o zakładaniu sadów we wsiach rzeszowskich

Województwo rzeszowskie posiada duże możliwości rozwoju sadownictwa. Ten odcinek gospodar ki nie budził dotychczas większego zainteresowania. Ogółem obszar sadów w województwie wynosi 6.284 ha. Na tym obszarze jest zaledwie 37 sadów przykładowych, 8 próbnych oraz 2.140 przydomowych. W związku z mającą nastąpić rozbudową placówek przemysłu owocarsko - przetwórczego, roz budowa sadownictwa stała się spra wą aktualną.

Komisja Rolna przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Rzeszowie opracowała odpowiedni plan. Na pierwszym miejscu postawiono zagadnienie szkolenia kolumn technicznych do przeszczepiania drzew owocowych.

Nowozałożone sady oraz wszyst kie szkółki drzew owocowych znaj dą się pod opieką instruktorów, którzy co pewien czas będą przepro wadzać lustracje i udzielać gospodarzom bzinteresownie fachowych wskazówek.

Celem należytego zorganizowania zbytu owoców, spółdzielnie ogrodnicze będą przeprowadzać kon traktowanie upraw sadowniczych. Podjęta w ubiegłym roku budowa suszarń na owoce będzie znacznie rozszerzona, prócz tego wybuduje się 23 nowe przechowalnie. Dla należytej ochrony płodów sadowni czych planuje się przeprowadzenie na terenach całego województwa pokazów zrywania i sortowania owoców. W okresie jesiennym zorganizuje się pokazy zbiorów oraz pokazy sadzenia i przesadzania drzew owocowych.

Duże znaczenie w rozwoju sadownictwa mają zrzeszenia powia towe i gminne. Przy końcu bieżącego roku województwo rzeszowskie będzie przypuszczalnie posiadać 17 zrzeszeń powiatowych i 106 gminnych, gromadzących 5.000 członków.

Konkurs na numery czasopism

poświęcone sprawom Czechosłowacji

Ambasada Republiki Czechosłowackiej oraz Departament Twórczości Artystycznej Ministerstwa Kultury i Sztuki rozpisały w ramach Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej konkurs na specjalny numer pisma społeczno-kulturalnego oraz specjalny dodatek kulturalny do pisma codziennego, obydwa poświęcone Czechosłowacji. Wyróżnione pisma i dodatki otrzymają nagrody w postaci specjalnego dyplomu. Oprócz tego przeznacza się nagrody za najlepsze reportaże z życia Czechosłowacji, essaye lub artykuły poświęcone współpracy kulturalnej polsko-czechosłowackiej, przekłady z poezji i prozy czeskiej i słowackiej, oraz za najlepsze opracowania graficzne.

Wysokość nagród waha się od 15 do 50 tysięcy złotych.

Audycje radia czechosłowackiego

o współczesnej literaturze polskiej

Radio Czechosłowackie uczci Tydzień Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej szeregiem odczytów i audycji, poświęconych życiu współ czesnej Polski. Rozgłośnie w Pradze, Bratysławie, Bernie Morawskim, Koszycach i Ostrawie będą transmitować w okresie Tygodnia Przyjaźni, utwory literackie polskich autorów, odczyty o nowej erze w stosunkach czechosłowacko-polskich, o sztuce w nowej Polsce o współczesnej polskiej prozie, poezji i inne.

Odkrycie grobów

żołnierzy radzieckich

W Lasku Oliwskim pod Gdańskiem natrafiono przypadkiem na groby 800 żołnierzy radzieckich, zamordowanych przez Niemców. Zwłoki zostaną ekshumowane i pogrzebane na cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej w Gdańsku.

Tytoń bułgarski

na polskie papierosy

Polski Monopol Tytoniowy otrzymał tysiąc ton tytoniu bułgarskiego, dostarczonego w ramach umowy handlowej z Bułgarią.

Czeki podróżnicze PKO

z ważnością na przeciąg miesiąca

Pocztowa Kasa Oszczędności wprowadziła tzw. czeki podróżnicze, które można nabywać w oddziałach i ekspozyturach PKO.

Właściciel czeku może zrealizo wać go w dowolnym urzędzie pocz towym lub placówce PKO. Ważność czeku trwa 30 dni, licząc od daty wystawienia. W wypadku zagubienia, zniszczenia, kradzieży przekazu, należy zwrócić się do właściwego oddziału PKO.

Dla osób udających się na wczasy pracownicze, wprowadzenie cze ków podróżniczych stanowi duże udogodnienie.

Śpiewaczki czechosłowackie

na występach w Polsce

W związku z Tygodniem Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej przybyły do Warszawy wybitne śpiewaczki czechosłowackie: Emilia Zahardowa i Marta Krasowa. Wezmą one udział w koncertach, dadzą własne recitale oraz wystąpią w Operze Poznańskiej.

Szczepienia przeciw różycy

bezpłatne i w ścisłym terminie

W całym kraju rozpoczęły się szczepienia świń przeciw różycy. Szczepienia przeprowadzają powia towi lekarze weterynarii. Koszt szczepienia wraz ze szczepionką i zabiegiem wynosi 100 zł.

Szczepienia ochronne trodzy chlewnej odbędą się w terminach wyznaczonych dla każdego powiatu, gminy i gromady. Szczepienia świń poza terminem, wyznaczonym dla danej miejscowości, będą przeprowadzane na koszt posiadaczy trzody chlewnej, według opłat obo wiązujących w państwowych zakładach leczniczych dla zwierząt. Do szczepień poza terminem włączone będą również opłaty za przejazd lekarzy weterynarii do miejsca szczepienia.

Stołówki spółdzielcze

dla ludności pracującej w Rzeszowszczyźnie

Spółdzielnia pracy „Gastronomia" w Przemyślu zorganizowała w mieście 7 bufetów dla ludzi pracujących. Wydają one po niskich cenach dania zimne i gorące. W ciągu 3 miesięcy bufety te miały ponad 7 milionów zł obrotu.

W Przemyślu również zorganizowano stołówkę wydającą osobom pracującym całodzienne utrzymanie w cenie 150 zł za 3 posiłki. Podobne zakłady gastronomiczne uruchomiła w Jarosławiu Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Zorganizowana w Rzeszowie spółdzielnia pracy „Gastronomia" uruchomi w najbliższym czasie 3 stołówki spół dzielcze dla około 3.000 osób pracujących.

Dom wypoczynkowy

dla matek i dzieci

Wojewódzki wydział opieki społecznej w Rzeszowie zorganizował w Kwiatanowicach (pow. Gorlice) pierwszy w woj. rzeszowskim dom wypoczynkowy dla matek z dziećmi, przeznaczony dla nie korzystających z wczasów matek-robotnic. Dom w Kwiatanowicach będzie mógł pomieścić 50 matek z dziećmi.

Koszty 4-tygodniowego pobytu pokrywa opieka społeczna.

Obóz pracy i 3 miliony zł grzywny

dla właściciela składu węgla

Inż. Albin Wojakowski, właściciel składu węgla w Radomiu, nie zadawalał się legalnym zyskiem, który osiągał z przedsiębiorstwa i nie tylko wprowadzał do wolnego obrotu węgiel przeznaczony do planowego rozdziału pomiędzy lud ność, lecz do września 1948 r. sprzedał po nadmiernych cenach około 400 ton węgla uzyskanego z nadwyżek postawionych zgodnie z przepisami do dyspozycji Centralnego Zarządu Państw. Przemysłu Węglowego. Komplet orzekają cy skierował Wojakowskiego do obozu pracy, ponadto wymierzył mu karę grzywny w wysokości 3.000.000 złotych.

200 tysięcy zł nagrody

za »Szczury morskie«

Jury nagrody literackiej m. Szczecina przyznało nagrodę w wysokości 200 tys. zł młodemu pisarzowi-marynarzowi Janowi Papudze, za jego twórczość w latach od 1945 do 1948 roku, związaną z zagadnieniami morskimi.

Jan Papuga jest autorem tomu opowiadań, wydanych w 1946 r. pt. „Szczury morskie".